

Z poduszką na lawiny

„Poduszka”, która może uratować nam życie w lawinie, to część plecaka. W momencie, gdy uruchamiamy lawinę, „odpalamy” plecak za pomocą specjalnego uchwytu. W ciągu 3 sekund balony schowane w kieszeni plecaka napełniają się sprężonym gazem. Zgodnie z zasadą segregacji (większe elementy są „wypychane” na powierzchnię lawiny) ofiara wypadku z dużym prawdopodobieństwem nie zostanie wciągnięta pod masy śniegu, ale utrzyma się na powierzchni.

Podczas warsztatów, które odbyły się na Kalatówkach, przedstawiciele firmy Mammut, produkującej plecaki wypornościowe – partnera akcji Lawinowe ABC – tłumaczyli i pokazywali, jak właściwie użytkować plecak. Obecny był też przedstawiciel firmy Tatra Trade z plecakami ABS. W ten sposób dziennikarze mogli poznać różne patenty stosowane przez firmy. Wszyscy producenci, mimo niewielkich różnic, wykorzystują w produkcji sprzętu te same podstawowe elementy: butlę z gazem, mechanizm pozwalający odbezpieczyć butlę oraz poduszki, które w momencie krytycznym napełniają się gazem.

Naczelnik TOPR Jan Krzysztof oraz ratownik Marcin Józefowicz, specjalizujący się w sprzęcie lawinowym, tłumaczyli zasady działania plecaków. – Niektóre osoby w momencie uruchomienia lawiny pozostają w takim szoku, że nie są w stanie „odpalić” mechanizmu. Dlatego produkowane są plecaki pozwalające przewodnikowi podjąć decyzję i „odpalić” plecak zarówno klienta, jak i swój – mówił Józefowicz.

– Plecaki sprawdzają się w lawinie typu deska śnieżna, w momencie, gdy spadamy razem z lawiną. W innych warunkach, gdy spada na nas mokra, ciężka lawina, nawet plecak może nam nie pomóc – powiedział Jan Krzysztof.

Dr Paweł Skawiński, dyrektor Tatrzanskiego Parku Narodowego, na pytanie, czy używa plecaka wypornościowego podczas ryzykownych warunków w górach, odpowiada: – Gdy jest lawiniasto, zostaję przy biurku.

Tatrzanski Park Narodowy zakupił dla swoich pracowników poruszających się zimą w górach plecaki lawinowe. Sprzętu tego używają także ratownicy TOPR, a coraz częściej – także turyści. Kilka dni temu plecak lawinowy uratował życie turyście, którego porwała lawina w Niżnych Tatrach.

Wielu może odstraszać cena sprzętu, jednak jeśli ktoś działa zimą w górach, sam powinien podjąć decyzję, jak wysoko ceni własne bezpieczeństwo i życie. Plecaki można także wypożyczać.

Naczelnik TOPR Jan Krzysztof podkreśla, że sprzęt – zarówno lawinowe abc (detektor, sonda, łopata), jak i plecak lawinowy – powinien stanowić jedynie uzupełnienie wiedzy, doświadczenia i umiejętności poruszania się zimą w górach.

Uczestników spotkania „Z poduszką na lawiny” ugościł Hotel Górski Kalatówki.

Było to kolejne wydarzenie w ramach tegorocznej edycji akcji Lawinowe ABC.

Organizatorzy: Tatrzanski Park Narodowy, TOPR

Partnerzy: PZU, Urząd Miasta Zakopane, Pieps, Mammut, Polskie Stowarzyszenie Przewodników

Wysokogórskich

Patronat medialny: RMF, Gazeta Wyborcza, Góry, Wspinanie.pl, Hivermag